Środa, 19 maja 1948

REDAKCJA
I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-03; 585-10; — Telefon administracji 587-00. — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 136 | Kraków | Rok 5[illegible]

Kary śmierci dla dwóch oskarżonych

zażądał prokurator w procesie SN

WARSZAWA. — W procesie przywódców SN przemawiał wczoraj prokurator Lipiński, który stwierdził, że przewód sądowy wykazał ponad wszelką wątpliwość winę oskarżonych. Omawiając tło, na którym rozwijała się zdradziecka działalność i polityka SN współpracy z Niemcami, prokurator wymienił liczne akty zbrodni, za które ponoszą odpowiedzialność oskarżeni. Zeznania świadków i dowody rzeczowe zadają kłam obronie oskarżonych, jakoby nie uprawiali działalności szpiegowskiej.

Prokurator zażądał kary śmierci dla Macińskiego i Dziubeckiego, a surowej kary dla pozostałych.

Następnie przemawiali obrońcy oskarżonych.

Wyrok zostanie ogłoszony w sobotę o godzinie 11.

Pozytywna odpowiedź Generalissimusa Stalina

Rząd ZSRR przyjmuje program pokojowy Wallace'a

za punkt wyjścia ewentualnych rozmów z USA

MOSKWA. — Opublikowano następującą odpowiedź generalissimusa Stalina na pismo otwarte Wallace'a:

„Uważam, że wśród dokumentów okresu powojennego, mających na celu utrwalenie pokoju, uregulowanie współpracy międzynarodowej i zabezpieczenie demokracji — pismo otwarte Wallace'a, kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia trzeciej partii, jest najważniejszym dokumentem.

Pisma otwartego Wallace'a nie należy uważać za zwyczajną deklarację o gotowości poprawienia sytuacji międzynarodowej, o gotowości pokojowego uregulowania różnic zdań między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi, o gotowości szukania dróg, wiodących do tego. Braki w oświadczeniu rządu USA z 4 maja i w odpowiedzi rządu ZSRR polegają na tym, że wystąpienia te nie wychodzą poza deklarowanie gotowości uregulowania radziecko-amerykańskich rozbieżności. Ważne znaczenie pisma otwartego Wallace'a polega na tym, że ono nie ogranicza się do deklarowania, lecz idzie dalej, czyni poważny krok naprzód i przedstawia konkretny program pokojowego unormowania różnic zdań między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi.

Nie można powiedzieć, że pismo otwarte Wallace'a obejmuje wszystkie bez wyjątku problemy rozbieżności radziecko - amerykańskich. Nie można również powiedzieć, że niektóre sformułowania i komentarze pisma otwartego nie wymagają poprawek. Nie to jednak jest w chwili obecnej najważniejsze.

Najważniejsze tkwi w tym, że Wallace podejmuje w swoim piśmie otwartą i uczciwą próbę przedstawienia programu pokojowego uregulowania spraw, konkretnych propozycji we wszystkich istotnych zagadnieniach radziecko - amerykańskich rozbieżności. Propozycje te są powszechnie znane: powszechna redukcja zbrojeń i zakaz broni atomowej; zawarcie traktatów pokojowych z Niemcami i Japonią, oraz ewakuowanie wojsk z tych krajów; ewakuowanie wojsk z Chin i Korei, poszanowanie suwerenności poszczególnych krajów i niemieszanie się do ich spraw wewnętrznych; zakaz budowania baz wojskowych w krajach, należących do ONZ; rozwój międzynarodowego handlu w skali ogólnoświatowej bez żadnej dyskryminacji; pomoc w ramach ONZ w odbudowie gospodarczej krajów zniszczonych podczas wojny; obrona demokracji, oraz zabezpieczenie praw obywatelskich we wszystkich krajach — i inne podobne zagadnienia. Można zgodzić się lub nie zgodzić się z programem Wallace'a. Lecz jedno nie ulega wątpliwości: Żaden mąż stanu, odczuwający troskę o pokój i współpracę międzynarodową, nie może przejść mimo tego programu. Wyraża on bowiem nadzieje i dążenie narodów do utrwalenia pokoju i niewątpliwie otrzyma poparcie milionów [illegible] prostych ludzi".

Nie wiem, czy rząd Stanów Zjednoczonych aprobuje program Wallace'a jako podstawę do porozumienia między ZSRR, a Stanami Zjednoczonymi. Jeżeli o rząd ZSRR chodzi, to uważa on, że program Wallace'a mógłby posłużyć jako dobra i owocna podstawa dla porozumienia i rozwoju współpracy międzynarodowej. Rząd radziecki uważa bowiem, że mimo różnic systemów gospodarczych i ideologii — współistnienie tych systemów i pokojowe uregulowanie różnic między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi — jest nie tylko możliwe, lecz również bezwzględnie konieczne w interesie powszechnego pokoju.

„Jestem szczęśliwy, ponieważ służę sprawie pokoju"

SAN FRANCISKO — Henry Wallace po zapoznaniu się z tekstem odpowiedzi Stalina na jego list otwarty [illegible] do pokoju, to sądzę, że działalność moja zostanie uwieńczona sukcesem.

Odpowiedź Stalina jest oświadczeniem premiera ZSRR skierowanym do narodu Stanów Zjednoczonych z propozycją pokoju. Jest to rzeczywista i definitywna propozycja [illegible] spornych. [illegible] mogłem stać się skromnym narzędziem umożliwiającym naszym państwom dyskusję nad uzgodnieniem punktów spornych.

Nie chce wracać do Stanów Zjednoczonych

Urzędnik ambasady USA w Moskwie

odmówił powrotu do kraju

WASZYNGTON — Departament Stanu podał w czasie konferencji prasowej następującą wiadomość:

Ambasada amerykańska w Moskwie doniosła, że sierżant Mc. Millin, żołnierz armii amerykańskiej przesłał do ambasady amerykańskiej w Moskwie list, w którym odmawia on swego powrotu do Stanów Zjednoczonych i wyraża swe pragnienie pozostania w Związku Radzieckim.

Mc. Millin od dwu lat pełnił służbę w wojskowym attacheacie amerykańskim w Moskwie, i pracował jako szyfrant wojskowy.

Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że Mc. Millin nie działał z pobudek politycznych.

Według doniesień z Moskwy, Mc Millin wystosował do przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Moskwie obszerny list, w którym prosząc o zezwolenie na zamieszkanie w Moskwie oświadcza, że w ciągu swego 2 letniego pobytu w Związku Radzieckim miał on okazję przekonać się, iż ludność ZSRR korzysta z praw i wolności w stopniu nieznanym w Ameryce. Przekonał się on również, że rząd radziecki otacza najtroskliwszą opieką potrzeby ludności pracującej w przeciwieństwie do rządu Stanów Zjednoczonych, opanowanych przez kapitalistów i prowadzących politykę ochrony interesów kapitalistycznych i powiększania ich zysków.



FRAGMENTY ŚWIĘTA LUDOWEGO W KRAKOWSKIM

Od góry:
Zdjęcie trybuny. Stoją od prawej gen. Kuszko, min. Dybowski, [illegible] Kiernik, wojewoda tow. dr. Pasenkiewicz, sekretarz WK PPS tow. Machno
Poniżej:
Kolumny młodzieży w szeregach organizacji „Służba Polsce" wypadły imponująco.

Komisja atomowa przerwała prace

LAKE SUCCESS — Komisja energii atomowej postanowiła zawiesić swą działalność i wyniki swych prac przedłożyć Radzie Bezpieczeństwa dla przekazania zagadnienia kontroli energii atomowej Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ. W czasie debaty, która poprzedziła tę decyzję delegat radziecki Gromyko sprzeciwił się zawieszeniu prac komisji i oświadczył, że Stany Zjednoczone uniemożliwiały zawsze prawdziwą kontrolę międzynarodową energii atomowej.

PARYŻ. — Z Francji wyruszył wczoraj pierwszy w bieżącym roku transport polskich [illegible] głównie rolników.

Czy Rada Bezpieczeństwa poweźmie wreszcie decyzję?

Arabowie wdzierają się coraz głębiej do Palestyny

Lotnictwo arabskie bombarduje otwarte miasta

JEROZOLIMA. — Oddziały żydowskie zmusiły ostatecznie do kapitulacji arabską załogę twierdzy Acre biorąc do niewoli licznych jeńców i zdobywając znaczne zapasy broni.

W czasie nalotu egipskiego na Tel - Aviv zestrzelono jeden samolot typu Spitfire.

Oddziały egipskie dotarły do punktu, położonego o 30 km od Tel-Avivu. W dolinie Jordanu trwają zacięte walki między Żydami a wojskami Iraku, które nacierają przy użyciu artylerii i lotnictwa. Komandosi Hagany działają z powodzeniem na tyłach wojsk Transjordańskich.

JEROZOLIMA. — Rząd żydowski wyraził gotowość przyjęcia zawarcia rozejmu na obszarze Jerozolimy w brzmieniu, proponowanym przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż, jednakowoż król Abdullah odrzucił wszelkie propozycje rozejmcze. W starej dzielnicy Jerozolimy załoga żydowska, otoczona przez Arabów, broni się z [illegible] ciągu.

TEL-AVIV. — Przedstawiciel agencji France Presse zwiedził szpital żydowski zbombardowany przez 4 spitfiry, które zaatakowały szpital bombami, a następnie w locie koszącym ostrzelały z karabinów maszynowych rannych i sanitariuszy.

Straty wynoszą 3 zabitych i wielu rannych.

JEROZOLIMA — Ze strony żydowskiej donoszą, że samoloty arabskie dokonały nalotu na dzielnice mieszkalne Tel-Aviv.

Samoloty zrzuciły bomby i ostrzeliwały miasto z karabinów maszynowych raniąc wiele kobiet i dzieci.

Radio Hagany podało ostrzeżenie do państw arabskich grożąc odwetem za dokonany nalot.

Arabowie twierdzą, że podpalili instalacje naftowe i zniszczyli kilka samolotów na ziemi.

LAKE SUCCESS — Delegat Stanów Zjednoczonych złożył w Radzie Bezpieczeństwa wniosek stwierdzający, że sytuacja w Palestynie stanowi zagrożenie i naruszenie pokoju". Rząd amerykański domaga [illegible] przestanie walk [illegible] strony, działające w Palestynie.

Delegat Związku Radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa amb. Gromyko poparł wniosek amerykański. Rada nie osiągnęła porozumienia, odraczając posiedzenie.

ZSRR uznał państwo Izraela

MOSKWA — W odpowiedzi na notę rządu żydowskiego minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow oświadczył, w telegramie przesłanym ministrowi Szertokowi, że rząd radziecki uznaje de jure nowo powstałe w Palestynie państwo żydowskie.

[illegible] ję, że stworzenie przez naród żydowski [illegible] państwa będzie [illegible] sprawie [illegible] i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie i że stosunki między obu narodami ułożą się pomyślnie.

[illegible] rozmów polsko-czechosłowackich

Dalsze zbliżenie obu krajów

[illegible] wiz - Nowe konwencje w przygotowaniu

WARSZAWA — W dniach od 13 do 16 maja br. przebywali w Polsce minister spraw zagranicznych Czechosłowacji dr V. Clementis oraz minister komunikacji Czechosłowacji A. Petr, w towarzystwie wyższych urzędników czechosłowackich.

W rozmowach przeprowadzonych przy tej okazji w atmosferze braterskiej serdeczności między ministrami spraw zagranicznych Polski i Czechosłowacji, dokonano przeglądu sytuacji międzynarodowej, a w szczególności zagadnień, dotyczących Niemiec. We wszystkich omówionych sprawach stwierdzono całkowitą zgodność poglądów obydwu krajów.

W czasie rozmów, prowadzonych przy współudziale ministra Petra i przedstawicieli polskich postanowiono zawrzeć w możliwie najkrótszym czasie porozumienie w sprawie zwiększenia tranzytu czechosłowackiego przez porty polskie.

Wobec rosnącego bezustannie zakresu współpracy polsko-czechosłowackiej, uznano za celowe rozpoczęcie prac nad rozszerzeniem istniejącej między obu krajami umowy o małym ruchu granicznym.

Jednocześnie postanowiono rozpocząć rozmowy w sprawie zawarcia nowej polsko-czechosłowackiej konwencji o ruchu turystycznym.

Postanowiono także znieść wizy dyplomatyczne między obydwoma krajami. W związku z przekazywaniem przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej obszaru dla Czechosłowacji w strefie wolnocłowej portu szczecińskiego, ministrowie Clementis i Petr, w towarzystwie ministrów Modzelewskiego, Rabanowskiego i Rapackiego oraz ekspertów, dokonali przeglądu portu szczecińskiego, ze szczególnym uwzględnieniem strefy wolnocłowej.

Dnia 15 bm. minister dr V. Clementis i min. A. Petr wraz z towarzyszącymi im osobami, udali się w drogę powrotną do Pragi.

Komandosi Hagany wdarli się na terytorium Libanu

JEROZOLIMA — Jak donosi Haganah oddział żydowskich commandosów dokonał śmiałego wypadu na terytorium Libanu, wysadzając w powietrze ważny most, przez który Libańczycy sprowadzali posiłki dla swej armii inwazyjnej.

Samoloty egipskie dokonały dwukrotnego nalotu bombowego na Tel Aviv. Są zabici i ranni wśród ludności cywilnej. Kilka bomb upadło również i w porcie.

Wojska egipskie miały zdobyć miasteczko o 30 km od Tel Avivu. W Latrun na drodze z Tel-Avivu do Jerozolimy wywiązały się gwałtowne walki między Żydami, a [illegible] pą arabską.

Kto ma likwidować bazy wojskowe

„Izwiestia" o liście otwartym Wallace'a do Stalina

MOSKWA (PAP) — Dziennik „Izwiestia", który skomentował list otwarty Wallace'a do generalissimusa Stalina wskazuje, że postulat Wallace'a, by ani Stany Zjednoczone ani Związek Radziecki nie tworzyły baz w obcych krajach, — jest czysto abstrakcyjny. Wiadomo bowiem, że Stany Zjednoczone zbudowały bazy w takiej ilości i w takiej odległości od swego kraju, że nie można tego w żaden sposób usprawiedliwić potrzebami obronnymi. Natomiast Związek Radziecki nigdzie takich baz nie buduje.

Następnie dziennik cytuje dalszy postulat Wallace'a, by ani Stany Zjednoczone ani Związek Radziecki nie posyłały do Chin sprzętu wojennego. Formuła ta — pisze dziennik — mogłaby być słuszna jedynie w odniesieniu do przyszłości. Jeżeli zaś chodzi o obecną rzeczywistość, to Związek Radziecki nie posyła żadnego sprzętu wojennego do Chin, podczas gdy wojska Kuomintangu używają wyłącznie amerykańskiego sprzętu wojennego. Należy wobec tego konkretnie wskazać kto ma likwidować bazy i kto ma [illegible] dostawy sprzętu wojennego, jeżeli się chce doprowadzić do pełnego porozumienia.

List otwarty Wallace'a — stwierdza dziennik — jest mimo to dodatnim faktem. „Izwiestia" podzielają w zupełności punkt widzenia Wallace'a, że nie ma takich różnic zdań między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, które można by rozstrzygnąć przy pomocy siły i strachu, oraz że nie ma takich rozbieżności które by nie mogły być usunięte w toku rozmów pokojowych. Z tą opinią Wallace'a zgadza się całe społeczeństwo radzieckie i zapewne przytłaczająca większość społeczeństwa amerykańskiego.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Przyjaźń polsko-czechosłowacka

„Parallele" 30 przynosi artykuł posła do parlamentu czechosłowackiego V. Novego o stosunkach polsko - czechosłowackich, w którym po stwierdzeniu identyczności interesów gospodarczych i politycznych obu krajów czytamy:

„Zbliżenie i coraz ściślejsza współpraca między Polską a Czechosłowacją stały się konieczne wskutek polityki, stosowanej przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię wobec Niemiec Zachodnich. Polska i Czechosłowacja, które zawsze stanowiły tradycyjny cel niemieckiej agresywności i gwałtów, widzą słusznie w obecnej polityce mocarstw zachodnich groźbę przeciw ich własnemu bezpieczeństwu.

Jednakże niezależnie od tego, jaki obrót przybiorą wydarzenia w Niemczech Zachodnich jedna rzecz jest pewna: sytuacja w Europie Wschodniej zmieniła się radykalnie na niekorzyść niemieckiej polityki rewanżu. W latach 1938 — 1939 granice Niemiec były wysunięte głęboko ku Wschodowi, Prusy Wschodnie były naturalnym punktem wyjścia ewentualnej agresji niemieckiej. Dziś granice słowiańskiego bezpieczeństwa znajdują się na Odrze i Nysie, a w strefie radzieckiej Niemiec, dokonały się głębokie zmiany i przeprowadzono głębokie reformy, które unicestwiają ewentualne agresywne zamiary niemieckiego imperializmu. Polska i Czechosłowacja, które niegdyś dzielił antagonizm stopiły się w ścisły związek, który stanowi potężny czynnik polityczny i gospodarczy.

Potencjał ekonomiczny obu krajów dzięki polityce planowania, stale wzrasta i tworzy razem z siłami gospodarczymi innych krajów słowiańskich solidną przeciwwagę dla prób odnowienia dawnej niemieckiej hegemonii przemysłowej w Europie.

Ostatnia wizyta ministrów czechosłowackich w Polsce i wyniki rozmów w Warszawie, stanowią dalszy etap na drodze do ścisłego związku Polski i Czechosłowacji.

Las zielonych sztandarów nad Polską

Święto Ludowe w cyfrach

WARSZAWA — Według niekompletnych danych cyfrowych, frekwencja uczestników obchodów Święta Ludowego w poszczególnych ważniejszych miejscowościach przedstawia się następująco:

Warszawa — 100 tys., Opole — 100 tys., woj. łódzkie — ponad 500 tys., w tym — Łaski — 30 tys., Radomsko i Sieradz po 25 tys., Bartoszewice i Będzelin po 10 tys., i td.), woj. poznańskie ponad 120 tys. Bochnia — 90 tysięcy, Miechów — 30 tys., Wadowice — 20 tys., Ojców 10 tys., Rzeszów — 80 tys., Jarosław 20 tys., Tarnobrzeg — 11 tys., Gorlice i Krosno po 10 tys., inne miasta powiatowe woj. rzeszowskiego od 8 do 10 tys., Legnica — 25 tys., Kielce — 50 tys., Kazimierza Wielka pow. Busko — 16 tys., Pinczów 15 tys., Sandomierz i Radom po 10 tys., Opatów 8 tys., Stopnica — 6 tys., Zamość — 50 tys., inne miejscowości woj. lubelskiego — razem 50 tys., Dzierżoniów — 40 tys. Białogard — 30 tys., Trzebież — 5 tys., woj. woj. pomorskie — około ćwierć miliona, w tym Krosnowo 22 tys., Aleksandrów Kujawski 17 tys., Grudziądz — 14 tys., Rypin — 13 tys.

Bomby lotnicze na statek „Lewant"

GDYNIA — Według radiodepeszy, otrzymanej przez GAL, w [illegible] się nalotu na Tel-Aviv w dniu 16 bm. kilka bomb padło w pobliżu m/s „Lewant", który jak wiadomo znajduje się jeszcze na mieliźnie w okolicy portu. Sam statek wyszedł z nalotu bez szwanku. Natomiast lekko ranny został pierwszy oficer statku Mohuczy.

Dr Weizmann wybrany prezydentem

PARYŻ. (PAP) — Z Tel - Avivu donoszą, że profesor Weizmann został wybrany prezydentem Tymczasowej Rady państwa Izrael.

Serdeczne słowa pożegnania od ministra Clementisa

WARSZAWA 16 bm. minister spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej Vladimir Clementis i minister komunikacji Alois Petr opuścili wraz z towarzyszącymi im osobami Polskę, udając się w drogę powrotną do Pragi.

Przekraczając granicę Rzeczypospolitej, minister Clementis wysłał ministrowi spraw zagranicznych Zygmuntowi Modzelewskiemu depeszę następującej treści:

Opuszczając bratnią Rzeczpospolitą Polską pragnę przesłać na ręce Pana, Panie Ministrze, wyrazy mojej wdzięczności za tak gorące przyjęcie, z jakim spotkałem się wszędzie w Polsce. Miałem możność przekonać się naocznie o wielkim entuzjazmie pracy Narodu Polskiego od Warszawy aż po Bałtyk, o wspaniałym duchu młodzieży polskiej, którą widziałem przy pracy i przy śpiewie i o jej sympatiach dla Czechosłowacji. Wierzę, że nasza współpraca, oparta na trwałych podstawach, będzie umacniana zarówno dla dobra naszych narodów, jak i dla dzieła ogólnego [illegible]"

SPROSTOWANIE

W sprawozdaniu z obchodu Święta Ludowego w kraju, zamieszczonego na stronie 1 w numerze wczorajszym, zdanie mówiące o manifestacjach winno brzmieć: „MANIFESTACJE [illegible]"

„Będziemy się bronić wszelkimi środkami"

powiedział delegat żydowski na Radzie Bezpieczeństwa"

NOWY JORK. (PAP) — Na [illegible]sek Agencji Żydowskiej odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia skargi tej Agencji w sprawie agresji państw arabskich przeciwko Palestynie. Poza tym Rada miała rozpatrzyć notę rządu egipskiego, zawiadamiającego ONZ o wkroczeniu wojsk egipskich do Palestyny dla „przywrócenia spokoju i porządku".

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej, dr. Eliasz, wygłosił przemówienie, w którym wezwał Radę Bezpieczeństwa, by podjęła interwencję u rządów państw arabskich i poleciła im natychmiast wstrzymać agresywne kroki, które stanowią niewątpliwą groźbę dla pokoju.

„Państwo Izrael — oświadczył następnie dr. Eliasz — będzie się bronić [illegible] kowanej agresji państw arabskich. Państwo Izrael ma prawo domagać się natychmiastowego działania ze strony Narodów Zjednoczonych. Wszystko zależy od tego, jak prędko Rada Bezpieczeństwa powźmie decyzję w tej sprawie. Każda godzina jest droga!"

TEL - AVIV. (PAP) — Minister spraw zagranicznych państwa Izrael — Szertok, oświadczył w przemówieniu, wygłoszonym na wiecu, że świat arabski nie zdaje sobie sprawy z siły, którą rozporządza nowe państwo żydowskie.

„Jeśli samoloty arabskie — powiedział Szertok — będą w dalszym ciągu bombardować nasze miasta, potrafimy zorganizować lotnictwo myśliwskie, które przeciwstawi się eskadrom państw arabskich.

Kierownictwo b. Wehrmachtu

w komfortowym obozie w strefie brytyjskiej

HAMBURG. — [illegible] generałów, admirałów i wyższych oficerów dawnego Wehrmachtu, którzy zostali przetransportowani ostatnio z Anglii, władze brytyjskie umieściły w komfortowym obozie w Muenster. Oficerowie ci staną przed sądami denazyfikacyjnymi. Wśród nich znajduje się gen. Dittmar, jeden z pomocników Goebbelsa.

FRANKFURT. — Trybunał denazyfikacyjny, który skazał b. kronprinza na 2 i pół lata obozu pracy zarządził jego natychmiastowe zwolnienie pod pretekstem, że syn Wilhelma odsiedział już ten okres w śledztwie.

Ostra krytyka Bevina

na kongresie Labour Party

LONDYN. (PAP) — W miejscowości Scarborough rozpoczęła się doroczna konferencja Labour Party. Narady stoją pod znakiem wielu opozycyjnych wniosków, skierowanych przeciwko wewnętrznej i zagranicznej polityce Labour Party.

Rezolucje, dotyczące polityki zagranicznej, zawierają szczególnie gwałtowną krytykę polityki Bevina w Grecji i w Palestynie, oraz w stosunku do Związku Radzieckiego.

Na pierwszym posiedzeniu rozpatrzono wniosek o dopuszczenie wykluczonego z Labour Party posła Platts Millsa do głosu. Poseł Platts Mills zamierzał bowiem na konferencji Labour Party bronić swego stanowiska. Wniosek został odrzucony większością 2.560 głosów przeciwko 1430.

Kat Oświęcimia skazany na śmierć

KRAKÓW (S) — Przed Sądem Okręgowym w Krakowie stanął Willy Buelow, członek straży obozu koncentracyjnego Brzezinki i Oświęcimia, który podczas pobytu w obozie prześladował więźniów w najokrutniejszy sposób, przy czym podczas zadawanych im katuszy miały miejsce wypadki śmierci.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem prezesa Maciołowskiego i przy oskarżeniu prok. Krdeckiego skazał Willy Buelowa na karę śmierci.

Zastój w pracach Sojuszniczej Rady Kontroli

BERLIN — Gubernator brytyjski gen. Robertson, któremu w tym miesiącu przypada w udziale kolejne przewodniczenie obradom Sojuszniczej Rady Kontroli oświadczył, że żadne z mocarstw nie stawiło wniosku o wznowienie konferencji Rady Kontroli wobec czego dalsze obrady pozostają nadal w zawieszeniu. Normalnie Rada Kontroli zbierała się w Berlinie co 10 dni w celu wspólnego rozwiązywania problemów niemieckich, przy czym co miesiąc przewodniczył obradom inny [illegible]

„Koledzy po fachu" Marshalla i Leahy'ego w roli dyplomatów

Generałowie i admirałowie USA

prowadzą politykę podżegania szabelką

WASZYNGTON. — Dwaj militaryści owładnęli administracją Stanów Zjednoczonych [illegible] przedstawicielami amerykańskiej kliki wojennej. Są nimi generał Marshall — w Departamencie Stanu i admirał William Leahy — główny doradca prezydenta Trumana w Białym Domu.

Leahy zasłynął jako pewien czas ambasador amerykański we Francji, podczas niemieckiej okupacji. Obecnie stoi on na czele wszechpotężnego Mieszanego Sztabu Generalnego, będącego najważniejszym organem w USA, poza rządem, jego wpływ na prezydenta jest ogromny. Leahy jest nieprzejednanym wrogiem lewicy i nawet liberałów. Przewodzi on w Waszyngtonie grupie wrogo nastawionej wobec krajów europejskich.

Marshall wprowadził cały [illegible] wojskowych do Departamentu Stanu. W ich liczbie znajdują się: gen. M. S. Carter — członek sekretariatu Marshalla, płk. Dean Rusk — dyrektor biura do spraw ONZ-tu i płk. Humelsine — szef sekretariatu wykonawczego Departamentu Stanu.

Według pisma „Washington Star", z ogólnej liczby 20 wyższych funkcjonariuszy Departamentu Stanu, 10 zostało ostatnio powołanych na to stanowisko z szeregów armii. W służbie dyplomatycznej roi się od generałów. Wojskowymi są: ambasadorowie w Moskwie, [illegible], Panamie i Brukseli.

W obecnej chwili na terenie [illegible] Ameryki Łacińskiej [illegible]

Tadeusz Ćwik, Sekretarz CKW PPS

Działalność terenowych komitetów współpracy PPS i PPR

Sprawnie pracujące terenowe Komitety Współpracy PPS i PPR (szóstki międzypartyjne) stanowią niezwykle ważny instrument zacieśniania więzów łączących organizacje i masy członków obydwu partii.

Przywiązując wielką wagę do właściwego funkcjonowania tych instytucji CKW PPS i KC PPR wyłoniły trzy komisje, które w ciągu ostatnich dni przeprowadziły kontrolę pracy szóstek międzypartyjnych we wszystkich województwach kraju.

Skład tych komisji kontrolnych był następujący: Kliszko—Reczek, [illegible] — Alter i [illegible] — Al[illegible]. Komisje dokonały szczegółowej analizy działalności terenowych Komitetów Współpracy. Analiza ta pozwala na wyciągnięcie szeregu wniosków ogólnych i dokonanie oceny osiągnięć obu partii w dziele budowania jednej wielkiej partii polskiej klasy robotniczej.

KOMITETY WSPÓŁPRACY ZDAŁY EGZAMIN

Stwierdzić należy na wstępie, że Komitety Współpracy zdały egzamin jako operatywne organy pogłębienia jednolitofrontowego współdziałania organizacji partyjnych, że stanęły one na wysokości zadań, postawionych przez władze centralne PPS i PPR.

Ożywienie pracy — szóstek międzypartyjnych miało dwa [illegible] skutki: po pierwsze — przyczyniło się ono do lepszego uzgodnienia planów pracy obu partii, do lepszej kontroli wykonania tych planów, do wyeliminowania czynników, które mogły hamować proces przyspieszania jedności organicznej; po drugie — spowodowało ono rozwój samodzielnej inicjatywy komitetów każdej z partii i pobudziło ambicję każdej partii, aby wnieść jak największy wkład w realizację wspólnych zadań.

Stwierdziliśmy, że Komitety Współpracy przyczyniły się wszędzie do znacznego zaktywizowania organizacji partyjnych, że praca ich nie uległa wypaczeniu w kierunku hamowania samodzielności komitetów obydwu partii, lecz przeciwnie — przyczyniła się do rozwoju większej i jeszcze bardziej wszechstronnej inicjatywy tych komitetów.

Akcja przyspieszenia jedności organicznej nabrała w całym kraju olbrzymiego rozmachu. Sięgnęła ona do najniższych komórek organizacyjnych i szeroką falą ogarnęła masy członków PPS i PPR. Akcja ta zmobilizowała masy pepesowców i peperowców do wspólnej walki o realizację konkretnych zadań bieżących. Ujawniła ona w szeregach obydwu partii wielkie nowe wartości oraz przyczyniła się do poznania wielu wartościowych działaczy terenowych.

WALKA Z PRAWICĄ

Na odcinku walki z prawicą stwierdzamy z pełnym zadowoleniem wielkie sukcesy. Prawica nie czuła się na siłach, aby [illegible] jakiekolwiek otwarte wystąpienia przeciwko hasłu jedności organicznej. Wyrażony w sposób żywiołowy pozytywny stosunek mas do tego hasła uniemożliwił elementom prawicowym prowadzenie otwartej dywersji.

Elementy prawicowe, ukrywszy się za parawanem formalnej zgody, próbowały jednak nieraz wywołać nastroje apatii w naszej partii, stworzyć atmosferę rzekomego zagrożenia PPS ze strony PPR, atmosferę likwidatorstwa i zniechęcenia, próbowały osłabiać aktywność, paraliżować inicjatywę twórczą, wzywać skrycie do niepłacenia składek członkowskich.

Elementy oportunistyczne, które chciały się dobrze „urządzić" przechodziły także na inną płaszczyznę — na płaszczyznę oddawania się pod komendę miejscowych komitetów PPR, rezygnowania z samodzielnej inicjatywy twórczej w dziele budowania jedności. W niektórych wypadkach zauważyliśmy zgodę pewnych sekciarzy z PPR na taki stan rzeczy, co zostało ocenione przez przedstawicieli obydwu partii jako szkodliwe.

Ponad wszelką wątpliwość można stwierdzić, że wszystkie próby i zabiegi na rozsadzenie jedności działania i hamowania procesu zjednoczeniowego zostały zlikwidowane, a prawicowi rozbijacze zostali izolowani przez masy.

Można nawet stwierdzić, że tam gdzie istniały dotychczas pewne braki, czy błędy we współpracy obydwu partii, tam po likwidacji tych błędów wzmocniła się prężność organizacji partyjnych, pogłębiło się ich zbliżenie i wzmogła czujność wobec wszelkich prób prawicowej dywersji. Walka z prawicą przeszła obecnie w drugą fazę — fazę ideologicznego rozgramiania wszelkich koncepcji prawicowych i szkodliwych tradycji ruchu robotniczego.

Zakończony został okres zmian w kierownictwach terenowych naszej partii. Zmiany te objęły niewielki procent aktywu kierowniczego. Stwierdziliśmy, że były one przeprowadzone we właściwy sposób, że nie miały one nigdzie charakteru „gilotyny". Dokonane zostały [illegible] prostu niezbędne przesunięcia organizacyjne, które nie spowodowały utraty elementów wartościowych. Towarzysze, co do których sądziliśmy, że potrafią dokonać swoje opóźnienia ideologiczne byli częstokroć przesuwani na inne funkcje.

Dzięki przeprowadzeniu tych zmian ideowy kościec kierownictw terenowych został wzmocniony i kierownictwa te ustabilizowały się jako operatywne organy realizacji wielkich zadań okresu przygotowania jedności.

KŁADZIEMY PODWALINY POD WSPÓLNĄ PARTIĘ

Reasumując wnioski z kontroli działalności Komitetów Współpracy stwierdzić należy, że wzmożenie aktywności terenowych organizacji obydwu partii, likwidacja prób prawicowej dywersji i zdecydowana walka z sekciarstwem w PPR — wzmocniły wzajemne zaufanie kierownictw terenowych, aktywów i mas członków PPS i PPR, że przy realizacji konkretnych zadań obecnego etapu wykuwa się we właści-

(Dokończenie na str. 6)

MIMOCHODEM

Prawdziwa zasługa

Dziwnie się zmieniły w okresie powojennym, przynajmniej w niektórych krajach, poglądy na wartość służby dyplomatycznej. Zdawałoby się, że przedstawiciel obcego państwa powinien umieć nawiązać jak najlepsze stosunki z krajem w którym urzęduje, poznać go możliwie dokładnie, zrozumieć ducha jego mieszkańców, widzieć jak żyją, [illegible] jak pracują itp. Oczywiście każde państwo wymaga od [illegible] dyplomatów, aby ich służba przynosiła krajowi ojczystemu pożytek. Chodzi więc o nawiązanie dobrych stosunków z rządem, przy którym jest akredytowany, o zawieranie umów między obydwoma zainteresowanymi krajami, nie tylko politycznych, ale gospodarczych, kulturalnych itp. Takby się nie wydawało, a jednak np. we Włoszech pogląd na te zagadnienia jest zupełnie inny.

Obowiązki ambasadora Włoch pełnił w Warszawie prof. Ambrogio Donini. Pełnił je w myśl dobrze rozumianych obowiązków własnego państwa i z korzyścią dla stosunków między narodem włoskim i polskim. Okres jego urzędowania w Polsce — można powiedzieć — szczególnie [illegible] obfitował w sukcesy w zakresie [illegible] dobrych stosunków między Włochami i Polską. Dzięki zabiegom prof. Donini'ego doszło do skutku polsko-włoska umowa handlowa, gwarantująca Włochom [illegible] z Polski niezbędnego dla [illegible] węgla. Ambasador Donini uzyskał przychylne dla swego państwa oświadczenie Rządu Polskiego w sprawie b. kolonii włoskich, itd. itd. Słowem misja ambasadora włoskiego w Polsce była szczególnie owocna.

Ale to właśnie mu zaszkodziło, bo pracował zbyt pozytywnie, a to jest uważane za błąd w oczach rządu premiera de Gasperi'ego i jego ministra spraw zagranicznych p. Sforzy. Sukcesy prof. Donini nie podobały się amerykańskim protektorom p. de Gasperi'ego. Do „zbrodni" przecież musi należeć namacalne przekonywanie narodu włoskiego, że stosunki z Europą wschodnią nie tylko należy utrzymywać, ale że z nich mogą wynikać dla partnerów bardzo poważne korzyści.

[illegible] od przyjaźni polskiej. Jeśli oni twierdzą, że istnieje żelazna kurtyna, to [illegible] faktyczny stan rzeczy.

A ponadto amb. Donini jest komunistą z przekonania i [illegible]. Kandydował do senatu włoskiego na liście frontu ludowego. Oczywiście tej „zbrodni" ani premier de Gasperi, ani min. Sforza, ani przede wszystkim ich protektorzy amerykańscy [illegible] dyplomacie włoskiemu darować nie mogli. Ambasador Donini otrzymał więc dymisję.

Polska miała inny pogląd na jego pracę i na jej wyniki. Dał temu wyraz Prezydent Rzeczypospolitej dekorując amb. Doniniego wielką wstęgą Odrodzenia Polski i podkreślając przy tym zasługi ambasadora na polu zacieśnienia przyjaźni między obydwoma narodami oraz utrwalenia pokoju w duchu demokracji i powszechnego bezpieczeństwa.

Z naszego stanowiska

Brak linii

[illegible] między państwami, których rządy przystąpiły do tworzenia państwa Zachodnich Niemiec, idą bardzo dziwnym torem. Trwające omal nieustannie konferencje, między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Francją oraz [illegible] Beneluxu (Belgia, Holandia, Luksemburg) końcem się [illegible] formuła [illegible] poważne uzgodnienie [illegible] fazę to [illegible] rozważania po[illegible] już komunikat.

Wszystkie z obradujących państw znajdują się niewątpliwie pod przemożnym wpływem Stanów Zjednoczonych, zaznacza się jednak [illegible] wyraźnej rywalizacja między Wielką Brytanią a Francją i każde z tych państw chciałoby uzyskać decydującą akceptację Stanów Zjednoczonych na swoje propozycje, każde z tych państw chciałoby uzyskać [illegible] „tego najpotrzebniejszego" o czywiście w słuchie republiki amerykańskiej, mając nadzieję, że tego [illegible] pozycja pozwoli mu na [illegible] swobodę ruchów w stosunku do własnych interesów.

Takie to właśnie nastąpiło przewartościowanie pojęć po drugiej wojnie światowej. Obecnie zarówno Wielka Brytania jak również i Francja, nie mówiąc już o państwach pomniejszych, bronią swych interesów narodowych drogą określaną „Demokratyzacja" jeśli chodzi o równorzędność państw, a w [illegible] przecież serdeczni przyjaciele tak to [illegible] przy każdej okazji podkreślą, posunęło się tak daleko, że każde z nich chce uprzedzić myśli i życzenia delegatów amerykańskich, bo wtenczas dopiero ma nadzieję, że jego punkt widzenia będzie mógł [illegible] uważany za słuszny nawet na szerszym forum.

Rywalizacja Wielkiej Brytanii i Francji odbywa się na różnych polach. Nie chodzi tylko o zagadnienie niemieckie, ale ta rywalizacja odbywa się nieustannie o palmę pierwszego przyjaciela czy zaufanego — nie silimy się zresztą na dokładne określenia — Stanów Zjednoczonych.

Wstępną rozgrywkę rozstrzygnęła na swoją korzyść Wielka Brytania przy planie Marshalla. Ona była najbardziej czynna, ona najmocniej przekonywała późniejszych klientów planu marshallowskiego, że należy całkowicie zawierzyć wspaniałomyślności Stanów Zjednoczonych.

Min. Bidault próbował przed rokiem wyrywać w roli samodzielnie, na reprezentanta interesów swego kraju. Na zebraniach ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki niejednokrotnie „odważał" się zajmować wspólne stanowisko ze Związkiem Radzieckim. Niezbyt jednak, nie długo wytrzymał w tej postawie. Zmienił swą grę, stanął wspólnie z p. Bevinem do wyścigu o względy p. Marshalla, ze szkodą dla interesów swego kraju, jak również pokoju europejskiego i światowego.

P. Bidault ma dzisiaj poważne kłopoty z opinią publiczną własnego kraju, która nie może zrozumieć dlaczego Francja wyrzeka się zagwarantowania bezpieczeństwa swych granic, wobec odradzającego się militaryzmu niemieckiego, dlaczego nie może otrzymać skutecznych gwarancji, że odbudowa potencjału przemysłowego Zagłębia Ruhry nie będzie wykorzystana dla dokonania jeszcze jednej napaści na Francję, dlaczego wreszcie nie może Francja uzyskać gwarancji co do prymatu swoich interesów gospodarczych, podczas gdy państwa anglosaskie chętnie uznają pierwszeństwo takich interesów niemieckich.

W tym miejscu pozycja p. Bidault jest rzeczywiście bardzo trudna, gdyż Stany Zjednoczone zdecydowanie odrzuciły zasadę międzynarodowej kontroli Zagłębia Ruhry, nawet w jej mocno ograniczonym wydaniu.

Jest jednak punkt, w którym od początku i bez zastrzeżeń pokrywała się poglądy Stanów Zjednoczonych i Francji. Chodzi mianowicie o sprawę federalizacji Niemiec.

Francja niezmiennie stoi na stanowisku rozbicia Niemiec na poszczególne państwa, przy czym centralny rząd niemiecki miałby tylko ściśle ograniczone funkcje. Francja uważa takie rozwiązanie za najlepsze dla siebie, traktując rozbicie Niemiec na drobniejsze organizmy państwowe za dość pewną gwarancję swego bezpieczeństwa. Nie bierze przy tym pod uwagę, że właśnie w rozbitych Niemczech może powstać skrajny szowinizm narodowy, który z dążenia do jedności Niemiec może wytworzyć nie tylko uczuciowy argument. Ostatecznie dobrze byłoby pamiętać, że dopiero po rozbiciu Francji w 1870 r. przez Bismarcka wykrystalizowało się cesarstwo niemieckie.

Amerykanie zasadę federalizacji Niemiec popierają z innych wprost pobudek. W ich planach leży całkowite gospodarcze opanowanie Niemiec i uważają, że łatwiej dokażą tego z poszczególnymi słabymi rządami krajów niemieckich.

Wielka Brytania natomiast przechyla się do koncepcji Niemiec Zjednoczonych których rząd centralny miałby zdecydowaną przewagę w stosunku do poszczególnych krajów niemieckich. Dzisiaj do [illegible] należy na terenie Niemiec chęć przejawiania samodzielnej [illegible] koncepcji politycznej ze strony Wielkiej Brytanii, tym [illegible] gdy zbyt pochopnie wyrzekła się odrębności swej strefy okupacyjnej, godząc się na stworzenie Bizonii.

Francuzi natomiast ciągle nie rezygnują z tego argumentu, ciągle domagają się ustępstw za przystąpienie do Trizonii. Odwleka to ostateczny moment stworzenia państwa zachodnich Niemiec, przedłuża deliberacje. Francuzi czekają, nie wiedząc jednak właściwie dobrze na co mogą liczyć. Nie ulega bowiem wątpliwości, że trzymając się dotychczasowej linii politycznej będą ostatecznie musieli skapitulować.

Starcie brytyjsko-francuskie na[illegible] również na odcinku projektowanych przez p. Churchilla „Stanów Zjednoczonych Europy". Na ostatniej konferencji w Hadze W. Churchill wystąpił jako gorący orędownik swej koncepcji stanów europejskich, licząc na to, że Wielkiej Brytanii przypadnie w jej organi[illegible] rola kierownicza. To wzmocniłoby pozycję Wielkiej Brytanii nie tylko w stosunku do Europy, ale — co jest najważniejsze dla p. Churchilla — również w stosunku do USA. Rola „tego najprawdopodobniejszego" szczególnie w tym wypadku mogłaby się okazać korzystna.

Okazuje się jednak, że takie [illegible] aspiracje ma również i Francja. Dał temu wyraz rzecznik gen. de Gaulle'a kandydata na „wodza" powojennej Francji, cieszącego się względami imperialistów amerykańskich. Oświadczył on dobitnie, że przyszłe Stany Zjednoczone Europy [illegible] stanowić federację kontynentalną, a więc... bez Wielkiej Brytanii.

Awans na majstra i Krzyż Zasługi otrzymała przodownica pracy w Chodakowie

WARSZAWA. — Akcja współzawodnictwa pracy na terenie Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 2 w Chodakowie wyłoniła przodowniczkę pracy tow. Janinę Kunicką.

Tow. Kunicka, urodzona w 1912 r., pracuje w fabryce od 12 lat, ostatnio na oddziale „Kanetek", to znaczy przewija nić jedwabną z wielkich szpul na mniejsze. Tow. Kunicki.

Sumienność i niezwykła pracowitość wyróżniła ją z całej załogi fabrycznej. W trzech etapach współzawodnictwa pracy zajmowała trzykrotnie pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji. Otrzymała za to srebrny Krzyż Zasługi i awansowała na majstra.

— Jak idzie praca na nowym stanowisku — pytamy przodowniczkę fabryki.

— Zarabiam więcej i jestem rada. Pieniądze są mi bardzo potrzebne, bo mąż choruje, a dwoje drobnych dzieci w domu.

Towarzyszki fabryczne Janiny Kunickiej są bardzo zadowolone z nowego majstra.

Ciekawa ustawa w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) — Na mocy nowej ustawy czechosłowackiej, kobiety zamężne będą mogły zatrzymać nazwiska panieńskie, zaś mężczyźni — korzystać z nazwisk żon. O ile między parą małżeńską nie dojdzie do porozumienia, czy żona ma przybrać nazwisko męża, czy też więc [illegible]

Ruch współzawodnictwa pracy znany jest również węgierskim metalowcom

Rozmowa z sekretarzem generalnym CZZM tow. Piłatem

KATOWICE. — Ostatnio odbył się w Budapeszcie kongres metalowców węgierskich w którym wziął udział delegat robotników polskich tow. Józef Piłat, sekretarz generalny Zarządu Głównego CZZM w Po[illegible].

Niewątpliwie robotników polskich interesuje jak przedstawia się struktura organizacyjna Związków Zawodowych w innych krajach demokratycznych i jakimi osiągnięciami mogą się poszczycić tamtejsi robotnicy.

Dlatego też zwróciliśmy się do tow. Piłata o podzielenie się z naszymi Czytelnikami wrażeniami, odniesionymi z pobytu na Węgrzech i z udziału w obradach węgierskich metalowców.

RÓŻNICE W STRUKTURZE ORGANIZACYJNEJ

Struktura Związku Zawodow[illegible] Metalowców Węgierskich jest [illegible] mienna od naszej — mówi nam [illegible] wstępie nasz rozmówca. Opiera [illegible] sekcjach fachowych [illegible] nizowanych na wzór dawnych [illegible] chów. Do poszczególnych sekcji, ma[illegible] [illegible] odrębność należą od[illegible] [illegible] ślusarze maszyn[illegible] [illegible]e remontowi, hutnicy, od[illegible] [illegible] (kowale), elektrotechnicy, [illegible] odlewnicy, technicy a wreszcie wszyscy inni pracownicy, wraz z pracownikami niewykwalifikowanymi.

Ogółem Związek liczy 160 tysięcy członków.

W działalności organizacyjnej żywy udział biorą kobiety i młodzież. Jak zdołałem stwierdzić — mówi nam dalej tow. Piłat — w Związku Metalowców Węgierskich wysoko postawiona jest dziedzina pracy kulturalno-oświatowej.

W zakończeniu pierwszego dnia obrad zademonstrowano nam dorobek Związku w tej dziedzinie. Słyszeliśmy więc orkiestry dęte i smyczkowe, chóry metalowców, recytacje i balet, który wykonał tańce ludowe.

W występach solowych popisywali się mężczyźni i kobiety, przy czym poziom produkcji świadczył o rozmiarze włożonej pracy, dającej tak poważne osiągnięcia.

SPÓŁZAWODNICTWO ZNANE JEST I NA WĘGRZECH

Jak się okazuje, ruch współzawodnictwa pracy znajduje i na W[illegible]grzech wielu zwolenników. Między innymi szczególnie jest on rozwinięty w wielkim zakładzie przemysłowym, noszącym nazwę „Wei[illegible] Munufiet", gdzie zatrudnionych je[illegible] 22 tysiące pracowników.

Produkcja teg[illegible] [illegible]wszy od [illegible] ciągarnię [illegible] bu, a kończąc na [illegible] cia i galanterii.

Obok tego zakładu powstało całe miasto, które posiada własny szpital, ośrodki kulturalno-oświatowe, piękny stadion wraz ze wszystkimi urządzeniami, koniecznymi do racjonalnego uprawiania sportu i wychowania fizycznego.

[illegible] właśnie zakładzie [illegible] [illegible] pracy prowadzone [illegible] wszystkich wydziałach [illegible] nim udział pracownicy indywidualnie i zespołowo.

Węgierscy robotnicy mają również w Związkach poważnie rozwinięty dział zagadnień socjalnych. [illegible] miejscowościach uzdrowiskowych Związek Metalowców posiada np. podobnie jak u nas domy wypoczynkowe dla swych członków.

DELEGACI ZAGRANICZNI NA KONGRESIE WĘGIERSKIM

W kongresie metalowców węgierskich wzięli udział przedstawiciele robotników z innych państw, a [illegible] obok Polski, z Jugosławii, Czechosłowacji, [illegible] i Finlandii. Przybyła [illegible]ż delegacja kobiet greckich, [illegible] w oddziałach generała Markosa.

Przyjęte one zostały przez zebranych bardzo gorąco.

[illegible] swych przemówieniach przedstawiły metalowcom węgierskim i członkom delegacji zagranicznych ogrom cierpień ludu greckiego oraz postępy w walce o wolność.

Między innymi wśród przemawiających delegatów z zagranicy zabrał głos i przedstawiciel Polski.

[illegible] przemówieniu — mówi nam tow. Piłat — przedstawiłem towa[illegible]om węgierskim wyniki pracy [illegible]iej klasy robotniczej udział [illegible] dziele odbudowy państwa, w [illegible]ganiu wydajności i produkcji [illegible] również osiągnięcia Związku Zawodowego Metalowców w dzie[illegible] opieki nad członkami i ich [illegible].

[illegible] szczególnym zainteresowaniem przedstawiciele metalowców węgierskich wysłuchali fragmentów przemówienia odnośnie zagadnień jedności organicznej polskich mas pracujących.

Burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć Polaków oraz międzynarodowej solidarności wyrazili węgierscy metalowcy swe uznanie dla naszych poczynań w kierunku zjednoczenia organicznego partii PPS i PPR.

W przemówieniu z okazji zakończenia obrad kongresu przemawia[illegible]



Tow. Józef Piłat,
generalny sekretarz Centralnego Związku Zawodowego Metalowców [illegible]

[illegible] jeszcze raz — stwierdza nasz [illegible]ówca — przy czym podkreśli[illegible], że wbrew podżegaczom wojennym narody demokratyc[illegible] ja blok pokoju. W [illegible] znaczenie mają kontakty [illegible] możliwość wzajemnego [illegible] przy okazji zjazdów i [illegible] jak to właśnie miało [illegible] kongresie metalowców [illegible] skich.

OBJAWY SYMPATII DLA POLSKI

Program pobytu delegatów zagranicznych na Węgrzech był urozmaicony zwiedzaniem urządzeń Związków Zawodowych i [illegible] przemysłowych.

Delegaci zagraniczni, [illegible] [illegible] miasto Debreczyn, gdzie w miej[illegible] wym muzeum przechowywane [illegible] pamiątki z okresu walki ludu z [illegible] sarstwem Habsburgów.

Znajdują się tam również pam[illegible]ki po generale Bemie.

Delegaci węgierskich metalowców oraz przedstawiciele robotników zagranicznych obecni byli [illegible] meczu piłkarskim rozegranym między reprezentacją metalowców [illegible] gierskich a jedną z tamtejszych dru[illegible].

W ciągu całego pobytu na Węgrzech — stwierdza w zakończeniu tow. Piłat — spotykałem się z objawami prawdziwej szczerej przyjaźni [illegible].

Węgierscy współtowarzysze podkreślali w rozmowach, że jedna jest droga polskiej [illegible] klasy robotniczej, [illegible] cujące do lepszego jutra, [illegible] siłę, przed którą ugiąć się muszą imperialistyczni podżegacze, dążący do nowej wojny.

Jednolity front klasy robotniczej takich państw, jak Polska, Węgry, Jugosławia, Rumunia i Czechosłowacja na czele ze Związkiem Radzieckim, stanowią główną podstawę [illegible] ostoję tej pokojowej siły.

[illegible]

[illegible] terenowych komitetów współpracy PPS i PPR

(Dokończenie ze str. 3)

wy sposób jedność szeregów obydwu partii, że organizacje terenowe zakładają mocne i trwałe podwaliny pod gmach zjednoczonej partii polskiej klasy robotniczej.

Przed naszymi partiami stoi obec[illegible] [illegible] tywności i zacieśnienia współpracy, dalszej nieubłaganej walki z prawicą, dalszego umacniania wzajemnego zaufania, dalszego rozwijania [illegible] ideologicznego zbliżania, za[illegible] stałej wytężonej pracy w [illegible]zu ku jedności.

TADEUSZ ĆWIK

Imieniem PPS i PPR tow. R. Zambrowski na Święcie Ludowym w stolicy

WARSZAWA. — Wicemarszałek tow. Zambrowski na obchodzie Święta Ludowego w Stolicy powitał zgromadzone tłumy uczestników Święta Ludowego imieniem władz naczelnych PPR i PPS.

Przypominając walkę rewolucjonistów robotniczych i dobrych Polaków o Polskę Ludową, mówca podkreślał, iż najlepsi z nich rozumieli, że klasa robotnicza, produkująca swoimi rękoma większość bogactwa narodowego i tworząca podstawy siły i potęgi nowoczesnego państwa, tylko wtedy zdoła uwolnić siebie i inne klasy pracujące od wyzysku i ucisku, jeśli potrafi zespolić swoją walkę wyzwoleńczą z dążeniami chłopów pracujących, jeśli potrafi zaskarbić sobie zaufanie pracującego ludu wiejskiego.

Z kolei wicemarszałek Zambrowski omawia osiągnięcia minionego okresu. Ocalona przez Czerwoną Armię ze śmiertelnego uścisku hitlerowskiego Polska Ludowa pozostała wierna sojuszowi ze swym wielkim wschodnim sąsiadem, rozwinęła [illegible] sojusz i stała się ważnym czynnikiem walki o pokój w powojennej Europie. Przywrócony dzięki pomocy radzieckiej na prastare ziemie piastowskie lud polski potrafił tak szybko je zaludnić i zagospodaro[illegible] [illegible] wprawił tym w podziw zarówno przyjaciół, jak i wrogów. Unarodowione zakłady przemysłowe wskazują wzrost produkcji, jaki nigdy nie mógł być osiągnięty, gdyby [illegible] we władaniu zagranicz[illegible] [illegible] rodzimych kapitalistów. [illegible] od obszarników i gospo[illegible] na własnej ziemi chłop po[illegible] [illegible] podnosi straszliwie [illegible] przez wojnę i okupację zniszczoną [illegible] rolną, aby chcemy wie[illegible] już w tym roku pozwoli nam [illegible] osiągnięcie samowystarczalności rolniczej.

Doniosła umowa SL i PSL — stwierdza mówca — o współdziałaniu i dzisiejsze manifestacje to właśnie triumf jedności chłopskiej, opartej o ideę sojuszu robotniczo-chłopskiego.

[illegible] zakończeniu przemówienia [illegible] [illegible] imieniu władz na[illegible] PPR i PPS zapewnia zgro[illegible]ch, że obie partie wysoko [illegible] sobie zaufanie, które zdobyły [illegible]ch chłopskich i w ruchu lu[illegible]. Będziemy je chronić — o[illegible] mówca — jak źrenicy oka. [illegible] tego zaufania nie zawie[illegible].

EMIL ZOOR

Sukces dr Gordona

20)

Policjant zniknął błyskawicznie. Po chwili wszedł Rinc. Detektyw miał wygląd człowieka zniechęconego i zmęczonego.

„Siadaj, John" — powiedział Hawkins. „Cóżeś taki skwaśniały?"

„Nie podoba mi się ta, cała sprawa" — mruknął detektyw.

„Cóż tam nowego".

„Właśnie, że nic. Pracujemy od rana i właściwie nic żeśmy nie zmądrzeli. Wszystko jest ciągle niewyjaśnione. Nie wiem, jak my z tego wybrniemy?"

„Masz zbyt duże wymagania, mój drogi" — zaśmiał się Hawkins. „Takich spraw nie wyświetla się w jeden dzień. Gdyby tak było, to cały Scotland Yard należałoby zlikwidować. Zwyczajny posterunkowy prowadziłby dochodzenie i koniec. Powiedz mi lepiej czy przywiozłeś tu do nas piękną miss Borelli?"

„Tak, przywiozłem".

„No i cóż o niej sądzisz?"

„Jest bardzo ładna".

„No dobrze, dobrze. Nie o to mi chodzi. Sam widziałem, że jest ładna. Chciałbym wiedzieć, co ty o niej sądzisz. Musiałeś przecież z nią rozmawiać trochę dłużej". Rinc pomyślał chwilę.

„No cóż" — powiedział wreszcie „Dziewczyna jest niemożliwie zdenerwowana, czemu zresztą nie można się dziwić. Straciła ojca tak tragicznie. Poza tym..."

„Co poza tym?"

„Poza tym wydaje mi się, że drży o Marvana. Chciała się koniecznie czegoś o nim dowiedzieć".

„Czy wyczułeś, że miss Borelli bardzo rozpacza po stracie ojca?" Rinc zapalił powoli papierosa.

„Wiesz, wydaje mi się, że nie bardzo..."

„I ja odniosłem to samo wrażenie. Stary Borelli nie był zbyt rozkosznym ojczulkiem".

„Słuchajno, Hawkins" — powiedział nagle detektyw — „w tej chwili przychodzi mi pewna myśl do głowy".

„To bardzo cenne... Mów prędko!"

„Nie żartuj. Naprawdę wartoby się nad tym zastanowić".

„Nad czym," Rinc wstał i podszedł do okna.

„Cały czas szukamy mordercy pomiędzy cyrkowcami. Czy nie sądzisz, że mógłby to być ktoś spoza terenu cyrku?" Hawkins się uśmiechnął.

„Myślę o tym od samego początku, mój drogi. Ale na razie musimy zbadać stosunki cyrkowe, abyśmy mogli stworzyć sobie pewien obraz życia Borelliego. Możliwe, że wyłoni się coś zupełnie niespodziewanego. Bardzo możliwe".

„Czy chcesz teraz mówić z miss Borelli?"

„Tak poproś ją do mnie, a ty tymczasem pogadaj sobie z Winklerem".

Rinc wyszedł, pozostawiając po sobie zapach dobrej wody kolońskiej. Gdy zapukano do drzwi, Hawkins odruchowo poprawił sobie krawat.

„Proszę wejść". Weszła Bianca. Dziewczyna była zdenerwowana i podniecona. Nic nie pozostało z jej spokojnego, zrównoważonego nastroju w jakim inspektor zastał ją z rana.

„Nie rozumiem czego pan właściwie chce ode mnie!" — zawołała, stając przed biurkiem inspektora.

„Niech pani będzie łaskawa usiąść, miss Borelli" — uśmiechnął się uprzejmie Hawkins, wskazując krzesło. „Żałuję bardzo, że byłem zmuszony trudzić panią o tej porze, ale pani rozumie, chciałbym się czegoś od pani dowiedzieć. Przecież chyba pani zechce mi dopomóc w wykryciu sprawcy tego nieszczęścia".

„Ja nic nie wiem w tej sprawie i nic panu nie mogę pomóc. Jestem bardzo zmęczona i chciałabym, abyście mnie wszyscy pozostawili w spokoju".

„Postaram się bardzo nie zmęczyć pani" — powiedział Hawkins. „Niech pani zechce łaskawie trochę się uspokoić i odpowiedzieć na parę pytań".

„Słucham". Inspektor zapalił papierosa i przeszedł się po pokoju. Znać było, że zastanawia się nad tym od czego zacząć.

„Niech mi pani wybaczy, jeśli niektóre może pytania będą trochę kłopotliwe".

„Słucham pana".

„Czy pani dawno zna mister Marvana?"

„Cztery lata".

„Czy to prawda, że jesteście ze sobą zaręczeni?"

„Tak".

„Jak do tej sprawy odniósł się ojciec pani?"

„Ojciec nie chciał nawet o tym słyszeć".

„I cóż pani na to? Co pani wreszcie postanowiła?"

„Zdecydowałam poślubić Marvana wbrew woli ojca".

„I co dalej?"

„I wyjechać".

„Kiedy zapadło to postanowienie?"

„Wczoraj".

„A kiedy miała pani wyjechać ze swym narzeczonym?"

„Choćby dzisiaj". Hawkins spojrzał na dziewczynę z zainteresowaniem.

„Dzisiaj?"

„Tak".

„Czy widziała pani swego narzeczonego?"

„Nie. Policja nie wypuszczała nikogo z cyrku [illegible]".

Święto Ludowe w Bochni

100 tysięcy chłopów manifestuje jedność ruchu ludowego

KRAKÓW (tn) — Główne uroczystości Święta Ludowego w wojew. krakowskim odbyły się tego roku w Bochni. Od wczesnego rana ściągały do Bochni grupy chłopskie z powiatu bocheńskiego, brzeskiego, tarnowskiego, myślenickiego. Z dalszych, powiatów krakowskiego, limanowskiego, żywieckiego, nowotarskiego, nowosądeckiego i innych specjalne pociągi przywiozły uczestników obchodu.

Manifestacja chłopów w Bochni, kolebce ruchu ludowego, ziemi skrwawionej krwią chłopską w czasie walk z władzami sanacyjno-kapitalistycznymi., przybrała tego roku niespotykane dotąd rozmiary. Na boisku sportowym, BKS zebrały się kilkutysięczne tłumy manifestantów. Znaczna część uczestników manifestacji mieściła się w przyległych ulicach. Nad morzem głów powiewały wśród lasu zielonych sztandarów czerwone sztandary robotnicze, jako symbol trwałego i niezachwianego sojuszu chłopów i robotników.

Liczne transparenty podkreślały swą treścią charakter manifestacji pod hasłami zjednoczenia ruchu ludowego i sojuszu chłopsko robotniczego, pod hasłami pokoju i obrony naszych granic zachodnich, odbudowy potężnej Polski itd.

Wśród gęstej ciżby barwnymi plamami rzucały się w oczy grupy regionalne z Podhala, nowosądeczyzny i powiatu krakowskiego, oraz silne kolumny młodzieży zorganizowanej w szeregach „Służby Polsce" PRW i innych organizacjach.

Trybunę ozdobioną biało-czerwonymi i zielonymi sztandarami zajęli wojewoda tow. dr Pasenkiewicz, przedstawiciel Wojska Polskiego generał Kuszko, przedstawiciel partii robotniczych wicemin. tow. St. Kowalewski, przedstawiciele władz centralnych stronnictw ludowych ob. min. Dybowski (SL) i b. min. ob. Kiernik (PSL) oraz przedstawiciele wojewódzkich władz SL i PSL przedstawiciele wojewódzkich Komitetów PPS i PPR z sekretarzem tow Machno i sekr. tow. Starzem na czele i inni.

Wiec zagaił przewodniczący zarządu wojew. SL ob. poseł Makowski. Następnie jako przedstawiciel Rządu RP zabrał głos wojewoda tow. dr Pasenkiewicz podkreślając znaczenie sojuszu chłopsko - robotniczego i jedności odnawiającej się w szeregach chłopskich i robotniczych.

W imieniu Wojska Polskiego przemówił gen. Kuszko. Podkreślając na wstępie że Armia Polska jest i będzie zawsze z ludem polskim, mówca zapewnił, że najżywotniejszą podstawą oręża polskiego jest jedność z ludem i służba interesom chłopa i robotnika.

„Stoimy przed wykonaniem doniosłych zadań narodowych — mówi gen. Kuszko — jesteśmy narodem zniszczonym przez wojnę i klęski przeszłości, które przechodziliśmy. Ale poświęcenie, żarliwy patriotyzm ludu polskiego, jego ofiarność i gotowość do poświęceń dla Polski stanowi potężną siłę która decyduje o losie Narodu".

Mówiąc o jedności w realizacji najważniejszych podstaw Narodu, mówca powiedział: — „Wy te jedność manifestujecie, jedność między robotnikiem i chłopem, jedność między chłopami. Ta jedność to siła, która pokieruje losami Narodu".

Na zakończenie gen. Kuszko rzucił wezwanie do walki z biedą, nędzą i ciemnotą. Niepodległość i wolność są dziełem przede wszystkim chłopa i robotnika. Chłop polski i robotnik, najpracowitsi na świecie odniosą również zwycięstwo na drodze do Polski nowoczesnej, oświeconej, bogatej i szczęśliwej.

Kończąc gen. Kuszko wzniósł okrzyk na cześć Polski Ludowej i chłopów jej obrońców i żywicieli. Okrzyk pochwyciły wielotysięczne tłumy.

Z kolei wicemin. tow Kowalewski w imieniu naczelnych władz obu partii robotniczych przekazał zebranym braterskie pozdrowienia — [illegible] święta przynoszą wam serdeczne braterskie pozdrowienia od władz naczelnych obu partii robotniczych, które już wkrótce staną się jedną zjednoczoną rodziną".

W dalszych słowach tow. Kowalewski nawiązując do podpisanej ostatnio umowy między SL i PSL przypomniał, że uroczystości Święta Ludowego, które odbywają się w całej Polsce mają za hasło nowy etap ruchu ludowego wkraczającego na drogę do pełnego zjednoczenia.

Mówiąc o jedności ruchu ludowego tow. Kowalewski powiedział: „Wierzymy, wiemy na pewno że w nowych warunkach sojusz chłopsko robotniczy będzie coraz bardziej utrwalany i wzmacniany. Omawiając znaczenie siły wypływającej ze zjednoczonego ruchu chłopskiego tow. Kowalewski złożył w imieniu obydwu partii robotniczych serdeczne życzenia dalszych osiągnięć na drodze do jedności ruchu ludowego.

Po przemówieniu przedstawiciela na mównicę gorąco oklaskiwany wszedł min. Dybowski. W imieniu NKW SL powitał wszystkich zebranych i pozdrowił sztandary bratnich partii robotniczych i stronnictw demokratycznych.

Nawiązując do tradycji ruchu ludowego w powiecie bocheńskim, min. Dybowski powiedział: Zebraliśmy się dzisiaj na to Święto Ludowe w woj. krakowskim dlatego w Bochni, aby uczcić pamięć pomordowanych przez policję sanacyjną chłopów w roku 1932 podczas obchodu pierwszego Święta Ludowego w Łapanowie.

W dalszym ciągu minister podkreślił znaczenie jedności chłopskiej dla budowy nowego państwa polskiego. Po omówieniu sytuacji międzynarodowej, przechodząc do spraw granic zachodnich, mówca stwierdził: My nie walczymy z religią. To przez nasze radio płyną w niedzielę słowa Mszy. Ale tym bardziej muszą nas oburzać słowa papieża do Niemców, w których było poparcie dla nich i w których kwestionowano nasze granice zachodnie. Nie słyszeli takich słów Polacy za Oświęcim, za Majdanek — nie słyszeliśmy wtedy słów pociechy od papieża. Lud polski jest głęboko religijny, ale nie chce, aby kler mieszał się do polityki. Nie chcemy, aby głowa kościoła przeszkadzała nam w budowie Polski Ludowej. Papież jest nieomylny w sprawach wiary. Ale w polityce może się mylić jak każdy człowiek. My nie dopuścimy do tego, by naród niemiecki kiedykolwiek dostał broń do ręki.

Ktokolwiek o tym myśli, jest naszym śmiertelnym wrogiem.

Imieniem władz PSL przemawiał min. Kiernik. Stwierdzając, że zwycięstwo zawsze było tam, gdzie ruch ludowy jednoczył się i współpracował w ścisłym sojuszu z robotnikami, min. Kiernik powiedział: Możemy dziś z ufnością patrzeć w przyszłość narodu. Granice na Odrze, Nysie i Bałtyku pozostaną wiecznie, jak długo żyje i żyć będzie Naród Polski.

Po przemówieniu przedstawiciela Związku Samopomocy Chłopskiej tow. Wróbla i przedstawiciela Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży tow. Jagustyna zebrani uchwalili manifestacyjnie rezolucję odczytaną przez sekr. Woj. Zarz SL ob. Brzask - Makiełło.

Przemówienia przerywane były wielokrotnie entuzjastycznymi oklaskami i okrzykami na cześć sojuszu robotniczo - chłopskiego, jedności ruchu ludowego, rządu robotniczo-chłopskiego i jego przedstawicieli. Orkiestry kilkakrotnie powtarzały hymn chłopski „Gdy naród do boju" i hymny robotnicze. Na zakończenie [illegible] wały „Rotę".

Po wiecu uformował się olbrzymi pochód, który przeciągnął z boiska przez Rynek. Tu, przed trybuną z przedstawicielami rządu, władz naczelnych stronnictw ludowych, władz wojewódzkich, partii robotniczych i in. odbyła się imponująca defilada.

Czoło pochodu otwierały poczty sztandarowe stronnictw ludowych i partii robotniczych. Szczególnie okazale prezentowały się szeregi młodzieży. Młodzież „Wiciowa" kroczyła w szeregach przeplatanych delegacjami młodzieży ZWM-owej i OMTUR-owej jako symbol jedności młodzieży. Imponująco wypadły potężne kolumny młodzieży w szeregach „Służba Polsce". Pochód mienił się zielonymi i czerwonymi sztandarami chłopów i robotników, symbolem sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Entuzjastyczne przyjęcie spotkało również barwne grupy regionalne, zwłaszcza góralskie, które przy dźwiękach własnych kapel popisywały się w czasie pochodu tańcami.

Zakończenie pochodu stanowiły banderie konne krakusów i wozy chłopskie symbolizujące odpowiednimi dekoracjami zdobycze wsi w dziedzinie oświaty, kultury, produkcji i mechanizacji.

Uroczystości Święta Ludowego w Bochni zakończyły się występami zespołów świetlicowych na boisku sportowym i popisami regionalnych zespołów tanecznych. Szczególną atrakcją ze względu na wysoki poziom artystyczny była inscenizacja wykonana przez łódzki zespół świetlicowy prowadzony przez ob. Solarzową. Popisom przyglądał się min Dybowski i wojewoda tow. dr Pasenkiewicz.

Wieczorem obchód został zakończony zabawą ludową.

Wyniki mistrzostw gimnastycznych Polski

Śląsk na pierwszym miejscu

zbiorowo i indywidualnie

KATOWICE W czasie Zielonych Świąt odbyły się w hali Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej w Katowicach indywidualne i drużynowe gimnastyczne mistrzostwa Polski w klasie I, II i III w konkurencji mężczyzn i kobiet. Równocześnie z mistrzostwami odbyły się zawody eliminacyjne klasy mistrzowskiej celem wyłonienia reprezentacji Polski na zawody gimnastyczne na Igrzyska Bałkańskie, które odbędą się w dniu 13 czerwca w Budapeszcie.

Mistrzostwa zostały obesłane przez Okręg śląsko-dąbrowski, Kraków, Warszawę, Poznań, Łódź i Bydgoszcz. Ogółem brało udział w mistrzostwach drużynowych 32 drużyny, z czego 18 drużyn w III klasie, 12 w II klasie i 2 w I klasie. Indywidualnie ubiegało się o pojedyncze tytuły mistrzowskie 107 zawodników i 59 zawodniczek.

Klasa mistrzowska mężczyzn:

1) Szlosarek (GZKS 27 Orzegów) 104,95 p.; 2) Radojewski (HCP Poznań) 102,4 p.; 3) Belyna (Zjednoczenie Bydgoszcz) 102,35 p.; 4) Gaca P. Polonia Rydułtowy) 100,75 p.

Klasa mistrzowska kobiet:

1) Krokaj (Wisła) 72,3 p.; 2) Kanikowska (HCP) 67,65; 3) Łukomska (HCP) 65,9.

Klasa I mężczyzn:

1) Gawroń (Polonia R.) 46,6 p.; 2) Paul (Korona Kraków) 41,15 p.; 3) Irlik (Korona) 36,6 p.

Klasa I kobiet drużynowo:

1) RKS Korona Kraków 181.5 p.

Indywidualnie: 1) Stępińska 46,4 p.; 2) Raindel 45,6 p.; 3) Marcinek 36,6 p. (wszystkie Korona).

II klasa mężczyzn: drużynowo: 1) Orzeł Brzeziny 202,4 p.; 2) Legia Warszawa 179,3 p.; 3) GZKS Polonia Rydułtowy 183,0 p.

Indywidualnie: 1) Sobala II (Orzeł) 55,2 p.: 2) Karwat (Concordia-Knurów) 53,1; 3) Rudek (Korona) 52,3 p.; 4) Sobala I (Orzeł) 51,2 p.; 5) Michalowski (Legia) 50,9 punkt

II klasa kobiet drużynowo:

1) GZKS Orzegów 172,9 p.; 2) Metalowiec Ostrów 158,7 p.; 3) Korona 165,6 p.

Indywidualnie: 1) Cieślik (RKS Batory) 45,2 p.; 2) Badura (27 Orzegów) 44,8 p., 3) Bochonek (Korona) 44,7 p.

III klasa mężczyzn drużynowo: 1) Metalowiec Ostrów Wlkp. 183,0 p.; 2) Cracovia 181,9 p.; 3) Legia Warszawa 175,6 p.

Indywidualnie: 1) Czyżewski (Metalowiec) 52,9 p.; 2) Jurczyński (Cracovia) 49,1 p; Zasada (Metalowiec) 48,4 p.

III klasa kobiet: drużynowo; 1) HCP Poznań 183,3 p.; 2) Wisła Kraków 171,6 p.; 3) Cracovia 156,0 p.

Indywidualnie: 1) „Akio" (HCP) 47,1 p.; 2) „Hanka" (HCP) 44,2 p.; 3) Kawa (Wisła) 43,8. p.

Ogólnopolski bieg na przełaj w Krakowie

KRAKÓW (ct) W Krakowie 16 maja odbył się bieg na przełaj zorganizowany przez Redakcję „Dziennika Polskiego". Bieg zorganizowano ku uczczeniu pamięci lekkoatlety polskiego Janusza Kusocińskiego. Trasa biegu wynosiła prawie cztery kilometry prowadziła wzdłuż plant krakowskich.

Wzdłuż trasy zebrała się ogromna ilość publiczności, ponad sto tysięcy. Zaznaczyć należy, że publiczność krakowska ostatnio wykazała wielkie zdyscyplinowanie podczas masowych imprez sportowych.

Do biegu zgłosiło się 51 zawodników z całej Polski. Badania lekarskie przed zawodami wykazały w zupełności dobry stan zdrowia wszystkich biegaczy.

Start i meta tego biegu znajdowały się przed gmachem Redakcji „Dziennika Polskiego".

Natychmiast po starcie prowadzenie objął młody krakowski biegacz Boczar, ale już na drugim kilometrze na czoło wysunął się Boniecki i prowadzenia nie oddał już do końca. Tempo biegu było bardzo [illegible]ie a walka o pierwsze miejsce trwała niemal do ostatniej chwili.

Pierwszy na metę przyszedł Stanisław Boniecki z KS ZWM Zryw (Gdańsk) z czasem 11,33,7 zdobywając tym samym srebrny puchar, ufundowany przez organizatorów biegu. Drugie miejsce zajął Z. Boczar (Wisła Kraków) 11.36,6 przed Więckiem z tarnowskiego OM TUR-u 11,43,2, Biernatem (Wisła Kraków) 11,54,9, Kwapieniem (Wisła Kraków), Boguckim (Puszcza Niepołomice).

Dalsze miejsca w biegu zajęli: Kloc (Rzeszów), Niemczyk (Zakopane), Śmietniak (Wisła Kraków) Urban (Wisła Kraków) i inni.

Jako ostatni na metę przybył Gurbiel (Słomniki, niestr.). Bieg ukończyło 45 zawodników a 6 w ciągu biegu odpadło.

Po biegu odbyło się uroczyste wręczenie około 50 nagród.

Godna podkreślenia jest wzorowa organizacja biegu, która mimo wielu startujących i ogromnego zainteresowania publiczności wywiązała się ze swych zadań znakomicie.

Nowe sukcesy pięściarzy polskich w Paryżu

PARYŻ. — W piątek pięściarze polscy walczyli w Nantes, potwierdzając swymi nowymi zwycięstwami opinię, że są najlepszymi bokserami międzynarodowego robotniczego sportowego.

Kasperczak w w. muszej pokonał na punkty mistrza Francji Chapuis'a; w w. koguciej Bazarnik odniósł zwycięstwo w pierwszej rundzie przez nokaut nad mistrzem Francji Leroy'em; w w. półśredniej Chychła wypunktował mistrza Francji Boyer'a; w w. średniej Zagórski odniósł punktowe zwycięstwo nad Francuzem Paganellą.

Rybnik-Częstochowa 2:2

RYBNIK. — W ub. niedzielę odbyło się w Rybniku międzyokręgowe spotkanie piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami Podokręgu Rybnik Śl. OZPN i Częstochowskim OZPN, zakończone po nieciekawej grze, stojącej na niezbyt wysokim poziomie, remisowym wynikiem 2:2.

Dla Rybnika bramkę zdobył Pierchała, dla Częstochowy Wojciechowski i Hałkiewicz. Druga bramka dla Rybnika — samobójcza częstochowskiego obrońcy. Sędziował dobrze ob. Oleś.

Widzów ok. 1000.

AKS - Tęcza 12:8 (8:3)

KATOWICE — W rozegranym w sobotę spotkaniu szczypiorniaka o mistrzostwo Ligi chorzowski AKS pokonał miejscową Tęczę 12:8.

Bramki dla chorzowian zdobyli bracia Thiel po 5 oraz Moczygemba i Murłowski po 1, zaś dla spółdzielców: Kaldonek i Sidełko po 3 i Rozpendowski 2.

Spotkanie prowadził dobrze ob. Ejme z Łodzi.

Herbst mistrzem Krakowa w tenisie

KRAKÓW. — Rozegrany mecz finałowy o mistrzostwo Krakowa w tenisie pomiędzy Herbstem (Cracovia) a Horainem (Krakus) przyniósł zwycięstwo zawodnikowi „Cracovii" w stosunku 6:3, 3:6, 6:2.

Herbst miał w pierwszym i w trzecim secie zdecydowaną przewagę nad niedokładnie grającym Horainem.

Anglia-Włochy 4:0 (2:0)

RADIO

[illegible]

na dzień 19 maja 1948 r. (środa)

6.15 — Wiadomości; 6.20 — „Zegarynka muzyczna"; 7.15 — płyty; 8.30 — Informacje ogólnopolskie; 8.25 — Skrzynka PCK; 8.35 — „Zaklęty dwór"; 8.50 — Muzyka; 9.00 Gazetka radiowa dla szkół; 12.15 — Kraków buduje osiedla robotnicze; 12.55 — „To warto przeczytać"; 13.30 — Koncert dla młodzieży. 13.50 — Muzyka; 14.00 — Audycja Ministerstwa Oświaty; 14.00 — Recital skrzypcowy 14.20 — Arie operowe, 14.30 — „Timur i jego drużyna" słuchowisko; 14.50 — Melodie z filmów brytyjskich; 15.00 — Audycja świetlicowa 15.25 — Skrzynka PKO; 16.30 — Z cyklu „U poetów staropolskich"; 17.00 — melodie operetkowe 17.45 — RUL z cyklu „Kraj i ludzie"; 18.00 — Lekcje języka rosyjskiego; 18.15 — „Z pieśnią przez Śląsk"; 18.45 — „Zaklęty dwór"; 19.00 — Audycja dla wojska; 19.30 — „Wieczorna serenada" 21.00 — Audycja Chopinowska; 21.30 — „Z życia Związku Radzieckiego"; 21.50 — Pogadanka sportowa; 22.00 — Audycja konkursowa z cyklu „Przekrój miast", „przekrój Krakowa". 23.00 — Ostatnie wiadomości; 23.30 — Hymn i koniec audycji.

Druk „Wiedza" [illegible]

IAAF zatwierdza rekordy świata

LONDYN — Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna (IAAF) po dała tu oficjalnie do wiadomości, że zatwierdziła następujące rekordy światowe.

15 mil (ok. 24 km) — 1:16:48 godz. ustanowiony przez Mikko Hietanean (Finlandia) 20. VIII. 1947 r. w Kuopio (Finlandia).

100 y (ok. 91,5 m) — 9,4 sek. Rekord ten wyrównał Amerykanin Mel Patton 24. V. 1947 r. w Los Angeles (taki sam czas uzyskało uprzednio już 4 sprinterów.)

440 y (ok. 402 m) — 46,3 sek. należący do Herberta Mc. Kenleya (Jamajka), który uzyskał ten wynik 28 czerwca 1947 roku w Berkeley (Kalifornia).

Klub sportowy przedsiębiorstwem?

POZNAŃ (SAP) Wśród działaczy sportowych wielką sensację wywołała sprawa nałożenia przez Urząd Rewizyjny w Poznaniu grzywny w wysokości 10 tys. zł na prezesa motoklubu Unia w Zielonej Górze za niezłożenie przez klub zielonogórski deklaracji o obrocie i dochodzie.

Nie pomogło odwołanie złożone przez klub i prezesa Unii dr Biernia rza. Urząd upierał się przy swoim i wysłał do mieszkania prezesa komornika, który zajął w prywatnym jego mieszkaniu radio.

Poznańscy działacze sportowi stawiają się obecnie czy warto dawać swój czas i pracę dla klubu po to by się narażać na niemiłą wizytę komornika i na zajmowanie przez niego ich prywatnych własności. A może kompetentne czynniki wyjaśnią urzędowi rewizyjnemu, podobnie jak już wyjaśniły w Krakowie i Katowicach, że klub sportowy nie jest przedsiębiorstwem handlowym.

Tarnovia przegrywa we Wrocławiu

WROCŁAW (SAP). Ligowa drużyna Tarnovii rozegrała mecz piłkarski z miejscowym WUZ. Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem drużyny dolnośląskiej 5:4 (1:3). Do przerwy przygniatającą przewagę miał WUZ, ale indolencja strzałowa napastników i dobra gra bramkarza gości nie pozwoliła uwidocznić tej przewagi cyfrowo.

W tym okresie gry dwie bramki dla gości zdobył Barwiński (z rzutów karnego i wolnego) oraz Streit Dla WUZ uzyskał punkt Lasecki.

Po przerwie Tarnovia zdobyła ze strzału Streicha czwartą bramkę i zdawało się że spotkanie wygra. Od tego jednak momentu inicjatywę przejęli gospodarze, którzy ze strzału Laseckiego Bajera i Pieprzyka zdobyli wyrównanie a następnie z rzutu karnego egzekwowanego przez Laseckiego uzyskali bramkę.

Koźlicki (AZS Gliwice) zwycięża w Łodzi

ŁÓDŹ. — W akademickich mistrzostwach szermierczych Polski zawodniczki śląskie z braku przeciwniczek nie występowały.

We florecie mężczyzn zwyciężył Dajwłowski (AZS Łódź), w szpadzie Koźlicki (AZS Gliwice), a w szabli Pachman (AZS Łódź).

W niedzielę tenis ści polscy nie grali

BUKARESZT (SAP) w niedzielę nie odbyły się gry z cyklu spotkania tenisowego Polska — Rumunia na tutejszych kortach, gdyż przez całą noc i dzień padał ulewny deszcz. Jak wiadomo w sobotę Rumunia prowadziła 2:0.

Skład Śląska Opolskiego na mecz z Olsztynem

OPOLE. — W niedzielę, 23 bm., reprezentacje piłkarska Śląska Opolskiego rozegra spotkanie, z cyklu rozgrywek o puchar Ziem Odzyskanych, z repr. Olsztyna w Olsztynie.

Skład Śląska Opolskiego, który do spotkania tego wystąpi osłabiony brakiem graczy ligowej Polonii (Bytom), przedstawiać się będzie następująco: Paszkiewicz (Lwowianka), Czernik (Szombierki), Zoszka (Lwowianka), Preisner (Piast), Kubiak (Piast) Jaskuła (Szomberki). Śliwiński (Lwowianka), Jarema (Piast), Fojcik (kop. Pstrowski). Krasówka (Szombierki) i Jankowski (Odra Opole).

CZY wiecie że...?

...w dniu 23 maja o godz. 9 rano w lokalu polskiej YMCA przy ul. Konopnickiej 6 odbędzie się doroczny walny zjazd członków Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych.

...w tradycyjnym meczu pływackim Moskwa — Leningrad moskiewski pływak Mieszków uzyskał na 100 m st. motylkowym doskonały czas 59,0 sek, mistrz ZSRR Bojszenko na 100 m. st — 1:08,2; zaś w konkurencji kobiet na 100 m. st. klasycznym Szatowa osiągnęła 1,26,5 sek.

...kapitanowie i sternicy morscy, pragnący wziąć udział w kursie Polskiego Związku Żeglarskiego w Jastarni w lipcu w charakterze instruktorów, winni złożyć do dnia 15 bm. swe zgłoszenie do Zarządu Yachtklubu Polski.

...w meczu tenisowym o puchar Davisa Anglia pokonała Norwegię 4:1 kwalifikując się do trzeciej rundy.

...na zawodach lekkoatletycznych w Pradze znany miotacz Knotek ze „Slavii" uzyskał w rzucie młotem 52,60 m., zaś w dysku 45,47 m.

...w ramach trójmeczu szermierczego pomiędzy policją Francji, Holandii i Szwecji. Holandia pokonała w szabli Szwecję 11:5., zaś w szpadzie Francja zwyciężyła Szwecję 12:4.

...zarządowi TS „Wisła" udało się sfinalizować pertraktacje o przybycie drużyny ligi czeskiej, wielokrotnego mistrza Czechosłowacji, „Slavii" (Praga) do Krakowa i piłkarze czescy zmierzą się w dniu 25 maja br na boisku „Wisły" z drużyną gospodarzy.

Święto automobilistów krakowskich

KRAKÓW (s) — W dniu 23 maja automobiliści krakowscy obchodzić będą uroczystość odsłonięcia sztandaru związkowego oraz poświęcenia proporca.

Ci żołnierze transportu, których pierwszą komórką organizacyjną był, założony przed 36 laty, klub szoferów, nie posiadają dotychczas swojego symbolu pracy — sztandaru, toteż uroczystość ta będzie miała niecodzienny charakter.

Na odsłonięcie sztandaru zapowiedzieli swój przyjazd delegaci ze wszystkich dzielnic Polski.

Program przewiduje w dniu 23 bm. wyjazd sprzed lokalu związku członków i zaproszonych gości samochodami na Olszę, gdzie w starym kościółku automobilistów odbędzie się poświęcenie proporca.

Następnie wszystkie kolumny samochodowe przejadą do Zakopanego. Nastąpi tam odsłonięcie sztandaru związkowego, wbijanie gwoździ oraz wpisywanie do księgi pamiątkowej.

Opolski OZPN za drugą Ligą

OPOLE. — Delegatami opolskiego OZPN na nadzwyczajne walne zebranie PZPN wybrani zostali płk. Jacheć i mgr. Worobkiewicz. Delegaci otrzymali wyraźne dyrektywy popierania wniosku o utworzenie II. Klasy Państwowej.

Wiśniewski zawieszony

WARSZAWA. — W konsekwencji wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga zarząd PZKol. zawiesił w prawach czynnego zawodnika kolarza Gwardii, Z. Wiśniewskiego.

Hennek bezkonkurencyjny na zawodach motocyklowych w Trzyńcu

TRZYNIEC. — W czasie Zielonych Świąt odbyły się w Trzyńcu rewanżowe zawody motocyklowe z udziałem czołowych zawodników Czechosłowacji, oraz kilku zawodników polskich.

Najlepszym zawodnikiem w kategorii juniorów okazał się Hennek, który na maszynie 125 ccm zwyciężył w czasie 1,52,5 min. przed Bartosem z Ostrawy 1,55,9 min.

W kategorii seniorów (do 350 ccm) zwyciężył Fiala z Pragi w czasie 1,37,9 min. przed Spinką z Pardubic.

W kategorii ponad 350 ccm Piercha na skutek defektu motoru wycofał się z konkurencji.

Zawody odbyły się wobec 12.000 widzów.

MISTRZOSTWA A KLASY DOLNOŚLĄSKIEJ WKROCZYŁY W KOŃCOWĄ FAZĘ

WROCŁAW (SAP) Niedzielne rozgrywki o mistrzostwo piłkarskie w klasie A okręgu dolnośląskiego wyłoniły mistrzów poszczególnych grup, którzy spotykają się w rozgrywkach finałowych o tytuł mistrza okręgu.

Mistrzem I została Polonia (Świdnica) grupy 2 — Burza 3 Pafawag i 4 IKS.

Deszcz nowych rekordów dolnośląskich

WROCŁAW (SAP). Zawody pływackie, jakie odbyły się w krytym basenie Wrocławia pomiędzy Gryfem (Gdynia) a miejscowym AZS zakończyły się po zaciętej walce nikłym zwycięstwem gości 115,5:113,5.

Zwycięstwo mają goście do zawdzięczenia swoim zawodniczkom, które były lepsze od wrocławianek Na zawodach tych padło aż pięć nowych rekordów dolnośląskich a mianowicie.

Męska 3x100 stylem zmiennym — 3,53,2, sztafeta 5x50 stylem dowolnym — 2,35, 200 m stylem dowolnym — Manowski (AZS) 2,32, sztafeta 4x100 stylem klasycznym mężczyzn — 5,44,00 i sztafeta 4x200 stylem dowolnym mężczyzn — 11,13,6

Poza tym Marchlewski (Grom) pobił rekord Polski na dystansie 300 m stylem dowolnym osiągając 3,55 co jest wynikiem lepszym o 1 sekundę od dotychczasowego rekordu Polski.

Świetne zwycięstwo Nowary we Francji

PARYŻ. — W ramach igrzysk Sportowych Związków Zawodowych w Paryżu odbyły się dalsze spotkania pięściarskie. W wadze półciężkiej Nawara pokonał w III. rundzie przez techniczny k. o. mistrza rob. Szwajcarii Eosslin'a, wykazując zdecydowaną przewagę nad dysponującym silnym ciosem, ale słabym technicznie przeciwnikiem. W wadze piórkowej Czortek zremisował z rob. mistrzem Francji Villard'em Dwie pierwsze rundy, prowadzone w bardzo szybkim tempie, wygrał Czortek. Trzecią nieznacznie — Villard. Ogłoszony remis krzywdzi zawodnika polskiego.

Unifikacyjny kurs trenerski

POZNAŃ — Z przyczyn od polskiego Związku Bokserskiego niezależnych, zapowiedziany w terminie od 10 — 22 maja br. unifikacyjny kurs trenerski odbędzie się dopiero w czasie od 21 czerwca do 1 lipca br. w Okręgowym Ośrodku WF w Poznaniu.

Wobec niemożności powołania wszystkich aktywnych instruktorów i trenerów w jednym terminie, postanowił Wydział Wyszkoleniowy zorganizować w późniejszym terminie dwa dalsze dokształcające kursy instruktorsko - trenerskie.

Ze względu na ograniczenie kwe... w ... Wydział Szkolenia powołuje na pierwszy powojenny unifikacyjny kurs trenerski trenerów i instruktorów.

Lista powołanych jest następująca: Paczyński (Białystok), Bronis (Częstochowa), Pietras (Gdańsk), Dudzicki (Kraków), Pisarski (Łódź), Młystak (Pomorze), Mleczko (Rzeszów), Szydło (Śląsk), Wieczorek Skałecki (Szczecin), Streylau (Warszawa), Monasterski, (Warszawa) Hołowacz (Wrocław), Szyński (Częstochowa) Karnath (Gdańsk), Wnęk (Kraków), Konarzewski, Garcarek (Łódź). Borowicz (Pomorze), Wróblewski (Rzeszów), Bielski (Śl.), Barniak (Słupsk). Mizerski, Zalewski Boski (Warszawa). Romanow (Wrocław).

Poza wyżej wymienionymi są obowiązani z poznańskiego OZB do uczęszczania na wyznaczone wykłady teoretyczne i praktyczne ob. ob: Arski, Majchrzycki, Podwatrasiewicz, Rogalski, Tuliński, Wolniakowski, Stopniak, Sulimowski, Kotkowski.

...staraniem Polskiego Związku Motocyklowego sprowadzono do Poski 6 najnowszych, wyścigowych motocykli typu Martin - Jap 500 ccm. wyłącznie do wyścigów na torze żużlowym.

